

Boczny

tor 404 Tu

nie teraz

Tu, nie teraz (plan filmowy)

Wybierz dziesięć miejsc, w których byłeś,
na przykład po dwa z każdej dekady.

Wytypuj, nie losuj. Niech to będą te miejsca,
w których coś przeoczyłeś lub zdarzyło się coś istotnego,
w które zanurzasz się pamięcią w bezsenne noce
lub przechodzą przez ciebie wspomnieniem podczas
codziennego przemieszczania się skądś dokądś,
gdy czujesz — dzięki ich zjawieniu się na wizji — ciśnienie
ciszy wokół i rozpoznajesz w tym pragnienia, niezatarte
emocje, ślady siebie.

Odwiedź te miejsca. Te tam kiedyś.

Patrz i odczuwaj i postaraj się z różnicy nie tworzyć
definicji życia. Po prostu spójrz na miejsca,
o których nie mówisz, o których się zamyślasz,

gdy wracasz do siebie, jakim nie przestawałeś być.

Znajdź się w nich: tu, nie teraz.

Może to ważne, może błahe — sprawdź, czy twoje.

Wybierz się na wyprawę wstecz z notatnikiem,
kamerą, ale najlepiej — z bliską ci osobą (samotnicy
wiadomo z kim). Żeby móc wypowiedzieć, opowiedzieć
i doświadczyć wzruszenia ramionami, przetrzeć oczy
komentarzem, zażartować lub zmarkotnieć,
móc kłamać z zawstydzeniem albo otwarcie na otarcie
suchych łez, otrzeć się wreszcie o niewymowną bliskość,
nabrać dystansu do oddalenia, pochwycić ulotne
i wypuścić swobodnie, wyzwolić się z wolności,
ukonkretnić to wszechogarniające nic.
Zrezygnować lub coś ocalić, udać się dalej
albo nie udawać.



Mistrz intelektu (mini)

Sushi Master na Juraszów
spróbuj to przetłumaczyć
na japoński jakiś obcy polski
język suszy szosa sucha
lokalnie nie stąd tu
wskaż drogę tym co grali za dziecka
w dzinsowy Master Mind
no bez gugla ani rusz
szukaj z dowozem

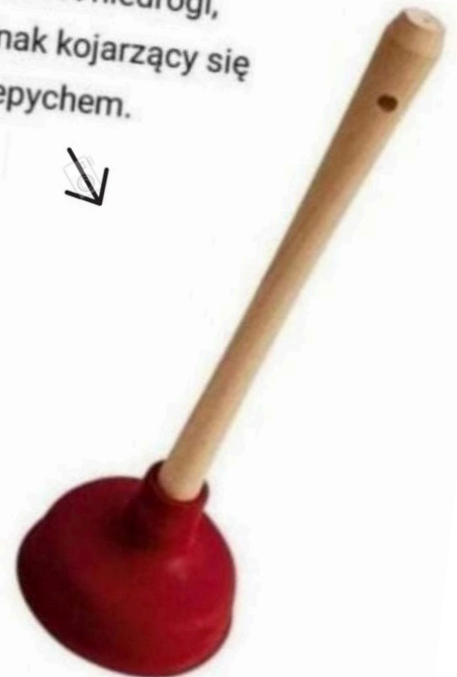


Zatoka (szkic do autoportretu)

Moja wiedza jest jak Zatoka Pucka*.
Niby spory obszar, lecz płytko.

* płytko zatoka będąca częścią Morza Bałtyckiego

Przedmiot niedrogi,
a jednak kojarzący się
z przepychem.



W pustyni przypuszczeń (lektura dzieciństwa)

W pustyni przypuszczeń
znalezisko nagi fakt
świeci golizną
każda blizna

No przyznaj że nie wiesz co dalej

Na pulpicie (szach-mat)

Wierszyk z okazji
Dnia niepisania wierszy

Niepisanie jest wskazane
zwłaszcza wierszy
a to dlatego po pierwsze
że na jednym nie skończysz
i często dochodzi do zerwania łączy

bo czy słów przysiady ćwiczysz
czy przelewasz z czary goryczy
czy też urok otoczenia sławisz
lub się po prostu dość dobrze bawisz,
czy inne tysiączne są względy —
droga donikąd to właśnie tędy

nie wstrzyma się Ziemia
pod wpływem twego westchnienia
zręcznością ni ciężarem słowa
morza nie zalesisz gór nie schowasz
w kieszeń nawet kurzu nie zetrzesz
z książek ha! zgromadzisz go więcej

(cieszcie się późne wnuki
że jest internet i że są e-booki)

Że w niepisaniu wytrwać niełatwo
cóż pat raczej niż szach-mat to
świat swoje
świat jest ponadto

Czytasz to jeszcze?

więc spytam: czy kret za pióro chwyta?
a ten ma los — podkopuje ślepy niebo
ten to by mógł o potrzebach
albo taka jętka
o życiu lecącym zbyt prędko
czy stuka w klawisze?
że nie wspomnę o myszach
sparaliżowanych wzrokiem kota

słowem: w radości czy kłopotach
pisanie to zawsze strata
która się w ratach odkłada na lata

owszem wiadomo zbyteczny wykład
są straty gorsze niż wierszy pisanie
jak choćby słabych wierszy czytanie
jak wyżej na ten przykład

ze zbioru: Max Zweit, *Aby tańczyć* (2021)



Foto: <https://karpackatroja.pl/karpacka-troja/skansen>

Powierzchnia głębi (refleksja salonowa)

Wielce prawdopodobne, że w poprzednim wcieleniu
byłem strzykwą. Przechodzi przeze mnie czas.
Zasysam go jak nieoczyszczone powietrze.
Otacza mnie mętny odmęt.

Którzy ratujemy się, nie widzimy siebie nawzajem,
zostawiliśmy spojrzenia w lustrach. Powtarzanie,
że fajnie miło — wchodzi w nawyk. Bez różnicy.
Nic nie jest tak ostateczne jak znikanie,
które nie rzuca się w oczy. Nic nie zaskakuje,
pocieszenia stają się zbędne. Wywlekają się leniwie
siwe smutki, z trudem i nie wiadomo po co je notujesz:
zamieszkać na ulicy Tubylczej, której nie ma na żadnej
mapie, kręcić hula hop przed oczkiem w obudowie
laptopa, odpowiadać z zaszytymi ustami i nakręcać

elektroniczny zegarek — niemożliwie chcieć być w stanie udźwignąć choć sekundę z dawnej lekkości, by móc bezkarnie zwiedzać wnętrza sprzed lat, nie widzieć, co czas robi z marzeniami. Szum z głowy, tyle zostało w fusach dopitej kawy.

Wierzcie lub nie, nie jest możliwością stwierdzić, czy (z)obowiązują nas kolejne wcielenia. Faktem jest jednak, że można nieraz poczuć, że to, co dane teraz, to odpłata za to, czym lub kim byliśmy w poprzednim istnieniu, choćby to było przed momentem.

Zatarte uczucia, brak sensownej odpowiedzi na proste pytania, puenty zwietrzałe. Czy to kara za zjedzenie kogoś dupą? Bo jak inaczej wytłumaczyć nijaki stan beznadziei... Wielce prawdopodobne, że w poprzednim wcieleniu byłem strzykwą. Tym zamulonym ogórkiem

morskim z gatunku, który ma zęby w odbycie.
Ale i to przeszłość, lichesy żart. Podobnie jak dziwactwa
ludzkie, które nie mogą dziwić, gdy nie wzruszają
już nawet ożywiane z mozołem wspomnienia.

Pełnia księżyc, wiatr wciska za kołnierz kurtki
życzenie spokojnej nocy. Nie ma ucieczki przed sobą.
Wracam w nic, nowy dzień skulony chrapie
na wycieraczce.

Nie wiem, po co to wszystko.
Natura w swej rozrzutności hojnie się myli.



Foto:
byakkaya /
Getty Images



MILCZ, JEŚLI TWOJA MOWA NIE JEST LEPSZA NIŻ MILCZENIE.

Salvator Rosa, Autoportret, 1640

Tytuł tematu: Wystawa jubileuszowa z okazji 100 rocznicy urodzin artysty malarza Wojciecha Gersona w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie



Opis obrazu: Uczestnicy otwarcia wystawy na tle obrazu "Wiano Królowej". Widoczni m.in. prezes Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych Stanisław Brzeziński (w środku pomiędzy dwiema córkami Wojciecha Gersona) Marią Gerson Dąbrowską i Jadwigą Gerson Bobińską, artysta malarz Kazimierz Lasocki (7. z lewej).

Data wydarzenia: 1931-06

Miejsce: Warszawa

Osoby widoczne: Kazimierz Lasocki, Jadwiga Gerson Bobińska, Maria Gerson Dąbrowska, Stanisław Brzeziński,

Osoby niewidoczne: Wojciech Gerson,

Hasła przedmiotowe: wystawy, rocznice, malarstwo,

Inne nazwy własne: Zachęta,

Zakład fotograficzny:

Autor:

Zespół: Koncern Ilustrowany Kurier Codzienny - Archiwum Ilustracji

Sygnatura: 1-K-2912

**Czego nie ma?
Co jest
niewidoczne?**

Eureka!
Nowe
otwarcie!
Horyzont
chory dla
muzealników
(i nie tylko).

Nieogra-
niczone
możliwości
interpretacji.
To już!

Od dziś nie mówmy, nie piszmy o tym, co jest, co widać na zdjęciu czy obrazie. To już było! Od teraz mówmy, piszmy o tym: **CZEGO NIE MA** w obrazie czy na zdjęciu. **Niczego nie przeoczmy**. Wskażmy wszystko, co niewidoczne! Co się da i nada do otwarcia oczu, wzmoże potrzebę patrzenia. Pięknie bezcelowo.

Jaka przestrzeń, wszechperspektywa dla interpretacji! Dożywotnio **praca** (bez żadnych ograniczeń, choć przyda się umiejętność używania słów, ale tego można się poduczyć lub skopiować) i **satysfakcja** (bez frustracji, że się czegoś nie dostrzegło) dla chętnych badaczy, interpretatorów, komentatorów, widzów, odbiorców... **dla wszystkich**.

Czego nie widać? Co jest niewidoczne?
Kto powie pierwszy nieostatni?

PS

Oczywiście, wiemy, czemu służy kategoria „osoby niewidoczne” w opisie tego konkretnego zdjęcia: indeksowaniu nazwiska autora obrazu, nieżyjącego od 30 lat i 4 miesięcy, licząc od momentu uwiecznienia na fotografii ekspozycji jego największego rozmiarami dzieła. Jest tyle osób i rzeczy niewidocznych, że nie śniło się poetom. Otwierają się możliwości, jak zawsze po zamknięciu oczu.
Zdjęcie ze zbiorów NAC online: <https://audiovis.nac.gov.pl/obraz/120695/>

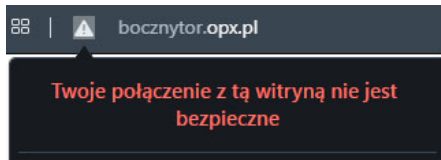
Na następnej stronie (Cytatnik)

„**Św. Cecylia w bazylice na Zatybrzu.** Podczas prac restrukturyzacyjnych w 1599 roku zleconych przez kardynała Paolo Emilio Sfondrati (krewnego papieża Grzegorza XIV) został otwarty marmurowy sarkofag. W nim znajdowała się cyprysowa trumna. W niej znowuż odnaleziono ciało, które zostało uznane za ciało św. Cecylii — ze znakami ran na szyi, ale świetnie zachowane, okryte białą szatą. Papież Klemens VIII uznał, iż to cudowne odkrycie trzeba upamiętnić i zlecił rzeźbiarzowi Stefano Maderno wykonanie rzeźby, która będzie odzwierciedlać dokładnie taki stan i układ ciała, jaki odnaleziono w sarkofagu. Do dzisiaj to arcydzieło można oglądać, w ołtarzu głównym bazyliki św. Cecylii na Zatybrzu”.

Faro d'Italia (FB)

<https://www.facebook.com/faroditalia.it/photos/a.115292617017176/374641371082298/>

BT nr 404 / tu, nie teraz / 23 listopada 2021
słowa: max zweit, obrazki: dast & świat
www.bocznytor.opx.pl



Tu już nic (memento)

Tu już nic nie wskóram, nie pomoże żadna wylinka i akrobacje na linkach (w obu znaczeniach i bez). Sił nie ma i talentu na zgrabność i wdzięk, i wiary, by stworzyć osobisty testament (w obu znaczeniach), zmierzyć się z pustką i streścić do reszty (i bez).

W nowym wcieleniu chciałbym być niemową o zręcznych dłoniach, umieć wyrzeźbić piękno i ciszę, które ukoją choćby serce jedno, ożywią marmury i pozwolą chmurom przepływać bez przeszkód przez nieba nad głowami.

